

Sygn. akt VIII P 22/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Łazowska
Protokolant:	Kamila Niemczyk

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2016 r. w Gliwicach

sprawyz powództwa J. D.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o zadośćuczynienie pieniężne i rentę wyrównawczą, odszkodowanie

1) zasądza od pozwanej na rzecz powoda następujące kwoty;

a – 80 000 zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych) wraz z odsetkami od 20 maja 2014r. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek wypadku przy pracy z dnia 24 sierpnia 2011r.,

b – 1960,80 zł (jeden tysiąc dziewięćset sześćdziesiąt złotych osiemdziesiąt groszy) wraz z odsetkami od 8 sierpnia 2014r. tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia,

c – 15 750 zł (piętnaście tysięcy siedemset pięćdziesiąt złotych) tytułem renty wyrównawczej za okres od lipca 2013r. do maja 2016r.

2) umarza postępowanie o rentę wyrównawczą za sierpień 2013r,

3) oddala powództwo w pozostałym zakresie,

4) zasądza od pozwanej na rzecz powoda 6264,68 zł (sześć tysięcy dwieście sześćdziesiąt cztery złote sześćdziesiąt osiem groszy) tytułem kosztów procesu,

5) nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 306,77 (trzysta sześć złotych siedemdziesiąt siedem groszy) tytułem wydatków.

(-) SSO Grażyna Łazowska

Sygn. akt VIII P 22/14

UZASADNIENIE

Powód J. D. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w K. kwoty 250.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 maja 2014r. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w postaci cierpień

fizycznych i psychicznych będących skutkiem wypadku przy pracy, do którego doszło w dniu 24 sierpnia 2011r. Ponadto domagał się przyznania z tego tytułu renty wyrównawczej w kwocie 450 zł miesięcznie począwszy od sierpnia 2013r., odszkodowania za poniesione koszty leczenia w kwocie 1960,80 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz zwrotu kosztów postępowania.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) Spółka Akcyjna w K. domagała się oddalenia powództwa podnosząc zarzut przyczynienia się powoda do wypadku.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód był zatrudniony u pozwanej na stanowisku sztygara oddziałowego. W dniu 24 sierpnia 2011r. powód pracował na zmianie A ze zjazdem na dół kopalni w oddziale mechanicznym MD2-S. Jego odział miał za zadanie zdemontować i wytransportować kombajn AM 50wz, natomiast powód miał skontrolować trasy kolejki podwieszanej pod kątem transportu elementów kombajnu. Znajdując się około 10 metrów powyżej przekopu J. D. zauważył, że jedno zawiesie kolejki jest uszkodzone, ale stojąc na spągu z tej odległości nie był w stanie stwierdzić wielkości uszkodzenia, w związku z czym wszedł na konstrukcję przenośnika taśmowego. Stojąc na konstrukcji poślizgnął się i upadł uderzając plecami o dolny element trasy pozbawiony taśmy na tym etapie montażu i doznał urazu ciała.

Pozwana uznała zdarzenie za wypadek przy pracy. W protokole powypadkowym nie wskazała, że powód dopuścił się naruszenia przepisów bhp bądź w inny sposób przyczynił się do tego zdarzenia. W dniu 28.11.2013r. pozwana sporządziła „protokół ustalenia przyczynienia się poszkodowanego do wypadku”, w którym podała, że wynosi ono zero. (k.123). Pozwana w piśmie z dnia 13.07.2015r. (k.152) wyjaśniła, że protokół ten został sporządzony przez jej dział BHP w związku ze złożonym przez powoda wnioskiem o wypłatę renty wyrównawczej.

Po wypadku powód został przetransportowany do Wojewódzkiego Szpitala (...) nr. 5 im. Św. B. w S., gdzie stwierdzono u niego uraz wielonarządowy, złamanie kości krzyżowej, złamanie przez panewkowe kości biodrowej prawej i lewej, ranę tłuczoną głowy, stłuczenie i otarcia naskórka okolicy bocznej brzucha lewej i lędźwiowej lewej, a także niedowład stopy lewej. Powód przebywał w szpitalu 35 dni, został wypisany 28 września 2011r. w stanie ogólnie dobrym z zaleceniami oszczędnego trybu życia, unikania forsownych ruchów, ćwiczeń i rehabilitacji, poruszania się w pasie lędźwiowo-krzyżowym na wózku inwalidzkim.

Następnie powód przez dwa miesiące poruszał się na wózku inwalidzkim, musiał korzystać z pomocy rodziny w podstawowych czynnościach życia codziennego takich jak mycie się, doprowadzanie do łazienki, ubieranie. Z uwagi na zamieszkiwanie na czwartym piętrze rodzina musiała znosić go i wnosić na wózku inwalidzkim. W okresie od 15 listopada do 6 grudnia 2011r. powód przebył rehabilitację w R.,. Po powrocie z R. powód przez prawie rok poruszał się o kulach i wymagał pomocy w czynnościach życia codziennego. Potem powód poruszał się używając jednej kuli. W ramach prewencji rentowej powód przebywał w sanatorium w od 21 czerwca 2012r. do dnia 14 lipca 2012r.

Powód wykorzystał cały okres zasiłkowy i przez rok pobierał świadczenie rehabilitacyjne. Zaraz po wypadku powód odczuwał silne dolegliwości bólowe, szczególne nóg i bioder, zażywał różnego rodzaju środki przeciwbólowe. Trwało to około pół roku. Stopniowo stan jego zdrowia ulegał poprawie. Powód odczuwał bóle w biodrach przy dłuższym siedzeniu lub chodzeniu, odrętwienie prawej stopy, pojawiały się skurcze łydki i śródstopia. Nie mógł wykonywać pracy zarobkowej, ciężkich prac fizycznych oraz uprawiać sportów.

Wypadek miał wpływ stan psychiczny powoda, który stał się skryty, niespokojny, wybuchowy i niecierpliwy, co negatywnie wpłynęło na jego relacje z rodziną. Dwa razy powód korzystał z porady psychologa, ale zrezygnował z terapii, bowiem uznał, że nic mu to nie daje. Ograniczeniu uległo życie towarzyskie powoda i jego aktywność fizyczna. Praktycznie ustało także pożycie małżeńskie powoda z żoną. Powód pozostaje pod kontrolą poradni ortopedycznej, neurologicznej i rehabilitacyjnej, korzysta z corocznych wyjazdów rehabilitacyjnych i sanatoryjnych.

Do dnia 16.02.2013r. powód pobierał świadczenie rehabilitacyjne. W zaświadczeniu lekarskim z dnia 18.02.2013r. wskazano, że jest zdolny do pracy pod ziemią z ograniczeniem wysiłku fizycznego i ograniczeniem chodzenia. Na mocy

porozumienia stron nastąpiła zmiana miejsca świadczenia pracy z oddziału (...)2S do oddziału (...)S. Powód podjął pracę na tym samym stanowisku sztygara zmianowego oddziału mechanicznego urządzeń dołowych, ale pozwana obniżyła mu kategorię zaszergowania z 16 (2150zł.) na 15 (2000zł.). Od 1.10.2013r. powód powrócił do pracy na oddziale (...)2S. W zaświadczeniu lekarskim z dnia 14.02.2014r. powód został uznany za zdolnego do pracy na tym stanowisku bez żadnych ograniczeń.

Zgodnie z wyliczeniami powoda, na skutek tego przeszergowania ponosi szkodę w dochodach w wysokości 450zł. miesięcznie, poczynając od września 2013r. Do sierpnia 2013r. pozwana wypłacała mu dodatek wyrównawczy, wobec czego powód cofnął żądanie renty wyrównawczej za sierpień 2013r. wraz ze zrzeczeniem się roszczenia.

Pozwana w odpowiedzi na pozew nie odniosła się do wyliczeń renty wyrównawczej sporządzonych przez powoda. Na rozprawie w dniu 24.06.2015r. Sąd zobowiązał pozwaną do wyliczenia ewentualnej renty wyrównawczej powoda za okres od września 2013r. do nadal w terminie 14 dni, pod rygorem uznania że nie kwestionuje kwot żądanych przez powoda z tego tytułu. Pozwana w piśmie z 13.07.2015r. w żaden sposób nie odniosła się do zobowiązania Sądu.

Powód uzyskał wynagrodzenie za rok 2010 w wysokości 56.577,05 zł netto, za rok 2011 w wysokości 60.133,53 zł netto, za rok 2012 w wysokości 15.681,49 zł netto, za rok 2013 w wysokości 47.394,61 zł netto, za rok 2014 w kwocie 54.286,74 zł netto.

Decyzją z dnia 12 czerwca 2013 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych o/Z. przyznał powodowi jednorazowe odszkodowanie w kwocie 21.824 zł ustalając jego uszczerbek na zdrowiu w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 24 sierpnia 2011r. na 31%. Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 13 listopada 2015r., sygn. akt: VI U 222/13 zmienił powyższą decyzję przyznając powodowi prawo do jednorazowego odszkodowania za dalsze 19% uszczerbku na zdrowiu i ustalając go na poziomie 50%. Z tego tytułu wypłacono powodowi kwotę 13.376 zł. Postępowanie powyższe nie potwierdziło by wskutek wypadku powód doznał urazów głowy skutkujących ustaleniem uszczerbku na zdrowiu, a ustalony przez Sąd Rejonowy w Gliwicach dalszy uszczerbek na zdrowia dotyczy tylko schorzeń ortopedycznych.

Jak wynika z opinii biegłych sądowych ortopedy traumatologa A. G. i neurologa A. N. z dnia 27 maja 2016r. powód wskutek wypadku doznał urazu wielonarządowego, złamania kości krzyżowej, złamania przepiankowego kości biodrowej prawej i lewej, rany tłuczoną głowy, stłuczenia i otarcia naskórka okolicy bocznej brzucha lewej i lędźwiowej lewej, a także niedowład stopy lewej. Po wypadku był całkowicie niezdolny do pracy przez okres półtora roku. W tym czasie był niezdolny do wykonywania ciężkich prac fizycznych poza miejscem zatrudnienia, w obrębie domu oraz intensywnego uprawiania sportu. Po powrocie do pracy jego zdolność do pracy była ograniczona w niewielkim stopniu, mógł wykonywać prace, ale na lżejszym stanowisku, przeniesiony został do pracy nie wymagającej chodzenia na dłuższych dystansach i wymagającej mniejszego wysiłku fizycznego. Zdaniem biegłych, w dacie badania stan powoda jest dobry, złamania uległy wygojeniu, utrzymuje się niewielka dysfunkcja nerwu strzałkowego po stronie lewej, niedowład stopy lewej ustąpił całkowicie, ruchomość kończyn dolnych jest prawidłowa. Jak każde złamanie w obrębie stawów biodrowych w przyszłości może być powikłane wtórnymi pourazowymi zmianami zwyrodnieniowymi. Od urazu minęło niemal 5 lat, do chwili obecnej zmiany te nie rozwinęły się. Również ruchomość stawów biodrowych jest prawidłowa. Obecnie powód może wykonywać wszystkie obowiązki domowe i nie zachodzą ograniczenia w uprawianiu sportu. Decyzją lekarza medycyny pracy po wypadku powód został dopuszczony do pracy górnika dołowego. Pozwana nie kwestionowała sporządzonej opinii. W zastrzeżeniach do opinii biegłych powód podał, że opisując zakres obrażeń doznanych w wyniku wypadku biegli pominęli złamanie kości łonowej prawej, co oznacza, iż opinia jest w tym zakresie niepełna. Mimo, że biegli wskazali, że uszczerbek na zdrowiu wskutek wypadku powoda wynosi 50% z opinii wynika, że okoliczność ta nie została uwzględniona przy ocenie stanu jego zdrowia. Powód nie zgodził się ze stanowiskiem biegłych, że odzyskał zdolność do pracy, wykonywania obowiązków domowych i uprawiania sportu, bowiem nadal pracuje na zmienionym stanowisku, nadto mając na uwadze charakter doznanych urazów oraz stan jego stawów biodrowych trudno wyobrazić sobie aby nie miał absolutnie żadnych przeciwwskazań do uprawiania sportu, zwłaszcza, że jak przyznają biegli, jak każde złamanie w obrębie stawów biodrowych w przyszłości może być powikłane wtórnymi pourazowymi zmianami zwyrodnieniowymi. Również biegli orzekający na potrzeby postępowania o jednorazowe odszkodowanie zwracali uwagę na fakt, iż w przyszłości może pojawić się konieczność

wszczepienia endoprotezy. Stanowisko biegłych w tym zakresie nie wydało się powodowi trafne, sugerowałoby bowiem, iż powód jest obecnie osobą w pełni sprawną, tak jakby do wypadku nigdy nie doszło. Wątpliwości powoda wzbudziła również wskazana w opinii pełna ruchomość stawów biodrowych oraz kończyn dolnych, w pełni sprawny chód na piętach i palcach, a także brak bolesności – wszystkie badania przedmiotowe wykonywane na przestrzeni kolejnych lat, także w 2015 r. (tj. aż cztery lata po wypadku) wykazywały bowiem bolesność stawu oraz zaburzenia maksymalnych zakresów ruchów - obok opinii dr. M. P., oraz biegłych R. H. i M. W., które dołączono do pozwu, potwierdza to również opinia biegłych D. N. oraz P. W.. Istnieje rzecz jasna możliwość, iż stan zdrowia powoda uległ radykalnej poprawie na skutek ciągłego leczenia oraz rehabilitacji, niemniej jednak biegli winni stwierdzić czy taka nagła poprawa pomiędzy rokiem 2015 a 2016 jest możliwa z medycznego punktu widzenia, czy też np. dolegliwości oraz ograniczenia mogą występować okresowo, co uzasadniałoby brak patologicznych objawów w dacie badania. W związku z podnoszonymi w pozwie dolegliwościami powoda o charakterze psychicznym, a także doznany urazem głowy, powód wniósł aby biegła neurolog odpowiedziała na pytanie, czy powód z neurologicznego punktu widzenia doznał w tym zakresie uszczerbku na zdrowiu, ewentualnie – czy w ocenie biegłej potrzebna jest opinia biegłego z innej specjalności. Mając na uwadze powyższe uwagi, powód wniósł o zobowiązanie biegłych do sporządzenia opinii uzupełniającej.

W opinii uzupełniającej biegłych sądowych ortopedy traumatologa A. G. i neurologa A. N. z dnia 2 września 2016r. wskazali oni, że powód doznał wielomiejscowego złamania kości miednicy, w kartach informacyjnych z Oddziału Urazowo - Ortopedycznego ze Szpitala (...). B. oraz z R. Śl. nie rozpoznano złamania kości łonowej. Po analizie dokumentacji radiologicznej znajdującej się na karcie 26 akt sprawy biegli nie dostrzegli na niej złamania kości łonowej prawej. Zdaniem biegłych, poprzedni biegli oceniając uszczerbek na zdrowiu powoda: rozpoznali złamanie kości biodrowej prawej, które według biegłych należy traktować jako szparę złamania panewki stawu biodrowego prawego i takie rozpoznanie było w opinii ustalone. Ponadto biegli zgodzili się, że ustalono 50% uszczerbek na zdrowiu powoda, co zasygnalizowali w części opinii zatytułowanej wywiad i okoliczność ta była brana pod uwagę przy opracowaniu opinii. Biegli wskazali również, że powód wykonuje pracę zgodną ze swoimi kwalifikacjami, przeniesienie go bądź przesunięcie na inne stanowisko pracy w ramach zakładu pracy w tym przypadku kopalni nie świadczy o jego niezdolności do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami. Powód został dopuszczony do pracy górnika decyzją lekarza medycyny pracy, jest rzeczą oczywistą, że pracodawca dysponuje swoimi pracownikami zgodnie z ich predyspozycjami, fachowymi, fizycznymi, w tym przypadku należy uznać, że powód powrócił do pracy górnika, odzyskując do niej zdolność. Biegli podali również, że stan fizyczny powoda w chwili obecnej nie ogranicza jego zdolności zarówno do wykonywania pracy zawodowej jak i prac domowych, jak i uprawiania sportu. W zakresie kończyn dolnych nie stwierdzili zaników mięśniowych, osłabienia odruchów, niedowładów, czy ograniczenia ruchomości w stawach. Powód jest osobą sprawną fizycznie. Biegli zgodzili się z hipotezą, że nie wiadomo czy w przyszłości wystąpią jakieś powikłania, czy konieczna będzie endoprotezoplastyka. Jednakże podali, że wobec tej niewiedzy i niepewnego rokowania w przyszłości nie można zakładać negatywnego scenariusza rozwoju choroby. Odnośnie ograniczeń ruchomości stawów biodrowych to biegli sądowi dr N. i dr W. opisywali jedynie nieznaczne ograniczenia ruchomości stawu biodrowego prawego w zakresie rotacji wewnętrznej i przywiedzenia, pozostałe ruchy są w normie. Biegli podali, że jak najbardziej istnieje możliwość, że przez 1 rok i 2 miesiące, a w takim dostępie czasu opinie te były wydawane, ograniczenia ruchomości ustąpiły. W ocenie biegłych w zakresie urazu głowy powód nie doznał uszczerbku na zdrowiu, podczas całego procesu leczenia nie opisywano urazu głowy, zmian urazowych wewnątrzczaszkowych ani objawów uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. W badaniu na potrzeby opinii biegli również takich objawów nie stwierdzili. Powód w piśmie z dnia 17 października 2016r. wniósł zastrzeżenia do opinii uzupełniającej biegłych w zakresie stwierdzenia, że jest on zdolny do pracy w takim samym zakresie jak przed wypadkiem, a także że jest w pełni sprawny fizycznie i wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych z zakresu neurologii i ortopedii na okoliczność stanu zdrowia powoda.

W związku z wypadkiem przy pracy powodowi wypłacono odszkodowania:

- 42.090 zł. + 9000 zł. z (...),

- 3500 zł + 3850 zł. z (...) S.A.

J. D. poniósł koszty leczenia w kwocie 1960,80 zł, którą to sumę biegli sądowi ortopeda traumatolog A. G. i neurolog A. N. uznali za uzasadnioną.

dowód: akta osobowe powoda, dokumentacja wypadkowa i lekarska powoda, wykaz wynagrodzeń powoda za lata 2010-2014 k. 113, faktury za koszty leczenia k. 46-48; zeznania świadków: G. D., M. D., przesłuchanie powoda, opinie biegłych, wyrok Sądu Rejonowego w Gliwicach VI U 222/13 i opinie biegłych wydane w tej sprawie, decyzje ubezpieczycieli przyznające świadczenia powodowi.

Zebrany materiał dowodowy Sąd uznał za wyczerpujący, a tym samym za wystarczający do poczynienia ustaleń faktycznych oraz na rozstrzygnięcie sprawy. Sąd ocenił materiał dowodowy zgodnie z art. 233 § 1 kpc. Sąd uwzględnił dowody z dokumentów, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron i zostały sporządzone w ramach uprawnień i obowiązków ustawowych. Oceniając stan zdrowia powoda Sąd oparł się na opinii biegłych sądowych ortopedy traumatologa A. G. i neurologa A. N. z dnia 27 maja 2016r., jak również na sporządzonej przez biegłych opinii uzupełniającej z dnia 2 września 2016r. Sąd dał wiarę opiniom biegłych uznając je za rzetelne, wyczerpujące i należycie umotywowane. Opinie zostały wydane po szczegółowej analizie dokumentacji medycznej i przeprowadzeniu badania przedmiotowego. Według oceny Sądu, brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania opinii biegłych sporządzonych w sposób fachowy i profesjonalny. Ponadto opinie te nie zawierają niejasności, luk, a ich konkluzje są konkretne i przekonujące. Wnioski w nich zawarte są jednoznaczne i nie budzą wątpliwości Sądu. Wątpliwości podnoszone w zastrzeżeniach powoda do opinii głównej zostały rozwiane w opinii uzupełniającej biegłych z dnia 2 września 2016r. Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych z zakresu neurologii i ortopedii na okoliczność stanu jego zdrowia. Wątpliwości podnoszone przez powoda w piśmie z dnia 17 października 2016r. stanowią li tylko polemikę z twierdzeniami biegłych, którzy kompleksowo ocenili stan jego zdrowia i nie znajdują merytorycznego uzasadnienia. Przeprowadzanie dowodów z kolejnych opinii biegłych przyczyniłoby się jedynie do przedłużenia i podrożenia postępowania.

Sąd oddalił wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds.. bhp na okoliczność przyczynienia się powoda do wypadku przy pracy, bowiem pozwana nie wskazała na czym miało ono polegać, nadto przedstawiony został protokół dotyczący tej kwestii w którym pozwana jednoznacznie stwierdziła, że powód nie przyczynił się do wypadku przy pracy z dnia 24.08.2011r.

Na podstawie art. 207 § 6 k.p.c. Sąd oddalił jako spóźnione wnioski pozwanej o dopuszczenie dowodu z wykazu zarobków powoda i innych świadczeń uzyskiwanych przez niego w okresie objętym pozwem (zasiłku chorobowego i świadczenia rehabilitacyjnego), wykazu zarobków porównawczych dla powoda oraz dowodu z opinii biegłego do spraw rent wyrównawczych wysokości ewentualnie należnych świadczeń. Sąd zauważa, że na rozprawie w dniu 24 czerwca 2015r. zobowiązał pozwaną do wyliczenia ewentualnej renty wyrównawczej powoda od września 2013r. do nadal pod rygorem uznania, że nie kwestionuje kwoty żądanej przez powoda w terminie 14 dni, którego to zobowiązania pozwana nie wykonała. Ponadto Sąd dysponuje wyliczeniem wynagrodzeń powoda za lata 2010-2014r.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. W myśl art. 445 § 1 kpc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia poszkodowanemu przysługuje odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień zarówno fizycznych i psychicznych, a przy ustaleniu jego wysokości uwzględniać należy wszystkie okoliczności oraz skutki doznanego uszczerbku na zdrowiu.

Kryteria określające rozmiar należytego zadośćuczynienia określił Sąd Apelacyjny w Katowicach w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 listopada 2015 roku, sygn. akt: I ACA 561/15 (Lex nr 1950324) wskazując, że „Zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. pełni funkcję kompensacyjną, przyznana suma pieniężna ma stanowić

bowiem przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Podstawowym kryterium określającym rozmiar należytego zadośćuczynienia jest rozmiar doznanej krzywdy, tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych, ich intensywność i nieodwracalność skutków. Ocenie podlegają również cierpienia psychiczne związane zarówno z ich przebiegiem, jak i w razie ich nieodwracalności ze skutkami, jakie wywołują w sferze życia prywatnego i zawodowego. Rozgraniczać należy te sytuacje, w których doznane urazy zostały wyleczone i nie będą miały dalszych skutków i wpływu na życie poszkodowanego w przyszłości od tych, w których urazy będą powodowały dalsze cierpienia i krzywdę oraz będą rzutowały na poziom życia i jego jakość. Zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym jest świadczeniem przyznawanym jednorazowo, ma charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne zarówno te, których poszkodowany już doznał, jak i te które zapewne w związku z doznaniem uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, wystąpią u osoby poszkodowanej w przyszłości, jako możliwe do przewidzenia następstwa czynu niedozwolonego. Poza wymienionymi okolicznościami na rozmiar zadośćuczynienia może mieć wpływ także wiek osoby poszkodowanej, utrata szans na normalne życie, rozwój zainteresowań czy osiągnięcie zamierzonych celów, poczucie bezradności, utrata zdolności do pracy.” W przedmiotowej sprawie Sąd kompleksowo ocenił okoliczności, które miały wpływ na rozmiar zadośćuczynienia.

Na skutek wypadku przy pracy powód doznał urazu wielonarządowego, złamania kości krzyżowej, złamania przez panewkowego kości biodrowej prawej i lewej, rany tłuczonej głowy, stłuczenia i otarcia naskórka okolicy bocznej brzucha lewej i lędźwiowej lewej, niedowładu stopy lewej, a ustalony uszczerbek na zdrowiu wyniósł 50%. Spędził 35 dni na leczeniu w szpitalu, przez prawie dwa miesiące poruszał się na wózku inwalidzkim, a jego czynności w podstawowych sprawach życia codziennego były znacznie utrudnione. Musiał korzystać z pomocy rodziny przy myciu się, ubieraniu, a także dostaniu się z i do mieszkania, które jest na czwartym piętrze. Prawie przez rok powód poruszał się o dwóch kulach, potem korzystał z jednej kuli. Przez około pół roku odczuwał silne dolegliwości bólowe, wymagające zażywania środków farmakologicznych. Później dolegliwości te pojawiały się przy dłuższym chodzeniu, siedzeniu nadto pojawiały się drętwienia prawej stopy i skurcze mięśni podudzia prawego. Powód uczestniczył w wielu zabiegach rehabilitacyjnych. Przez wiele miesięcy był całkowicie niezdolny do pracy i wysiłku fizycznego. Następnie po powrocie do pracy dalej nie był w pełni sprawny, ograniczeniu uległa jego aktywność fizyczna oraz towarzyska. Wszystkie te utrudnienia odbiły się na kondycji psychicznej powoda, który często miał obniżony nastrój, poczucie bezradności i obciążenia innymi swoim stanem. Powód był drażliwy, wybuchowy, pogorszyły się jego relacje z bliskimi, jego stan odbił się również negatywnie na pożyciu małżeńskim z żoną.

Odpowiedzialność pozwanej za wypadek powoda w pracy nie była kwestionowana. Pozwana jako przedsiębiorstwo górnicze ponosi odpowiedzialność na zasadach określonych przepisem art. 435 § 1 kc, który stanowi że prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Pozwana nie wykazała przyczynienia się powoda do wypadku przy pracy, ani też do jego skutków w rozumieniu art. 362 k.c

W tych okolicznościach, zasadność roszczenia powoda o zadośćuczynienia nie budzi wątpliwości Sądu, jednakże żądane przez niego z tego tytułu kwota jest zbyt wygórowana. Sąd wziął pod uwagę, że powód powrócił do pracy na poprzedni oddział i aktualnie jest osobą w pełni zdolną do pracy oraz wszelkiej aktywności fizycznej, nie korzysta z pomocy psychologicznej. Jak wynika z opinii biegłych sądowych ortopedy traumatologa A. G. i neurologa A. N. z dnia 27 maja 2016r., po powrocie do pracy zdolność powoda do pracy była ograniczona w niewielkim stopniu, mógł wykonywać prace, ale na lżejszym stanowisku, przeniesiony został do pracy nie wymagającej chodzenia na dłuższych dystansach i wymagającej mniejszego wysiłku fizycznego. Obecnie stan zdrowia powoda jest dobry, złamania uległy wygojeniu, utrzymuje się niewielka dysfunkcja nerwu strzałkowego po stronie lewej, niedowład stopy lewej ustąpił całkowicie, ruchomość kończyn dolnych jest prawidłowa. Biegli podali, że stan fizyczny powoda w chwili obecnej nie ogranicza jego zdolności zarówno do wykonywania pracy zawodowej jak i prac domowych oraz uprawiania sportu. Jak każde złamanie w obrębie stawów biodrowych w przyszłości może być powikłane wtórnymi pourazowymi zmianami zwyrodnieniowymi. Od urazu minęło jednak niemal 5 lat, do chwili obecnej zmiany te nie rozwinęły się.

W sprawach o zadośćuczynienie nie jest możliwe dokładne, matematyczne wyliczenie wartości kwoty zadośćuczynienia mającej zrekomensować krzywdy. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na względzie zarówno jego kompensacyjny charakter, jak i aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa. Świadczenie to winno być utrzymane w rozsądnych granicach i przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość”.

Sąd w przedmiotowej sprawie wziął pod uwagę stopień bólu i dyskomfortu powoda, jego trudności związane z leczeniem, rehabilitacją i utrudnieniami w codziennym funkcjonowaniu. Jednakże jak wskazują opinie biegłych powód powrócił do zdrowia po doznanych obrażeniach, a leczenie i rehabilitacje dały pozytywne rezultaty. W chwili obecnej zarówno jego dolegliwości, jak i niesprawność i ograniczenia ruchowe zostały wyeliminowane. Powód powrócił do pracy w kopalni. Okoliczności aktualnego dobrego stanu zdrowia powoda Sąd nie mógł zlekceważyć decydując o wysokości należnego mu zadośćuczynienia.

Dodać należy że, powodowi wypłacono już świadczenia odszkodowawcze z tytułu wypadku przy pracy w łącznej wysokości 93 640zł. Otrzymane od innych ubezpieczycieli świadczenia nie dają podstaw do automatycznego obniżenia wysokości żądanego zadośćuczynienia, jednakże Sąd ma je na uwadze przy ocenie tego roszczenia. Biorąc pod uwagę powyższe pod uwagę Sąd uznał, że kwota 80 000 zł. jest adekwatna do rozmiaru cierpień i krzywd powoda oraz spełnia swój cel rekompensacyjny. W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo o zadośćuczynienie jako niezasadne. Odsetki zostały zasądzone od dnia następnego od upływu terminu wskazanego w wezwaniu pozwanej do dobrowolnego spełnienia świadczenia, w tym bowiem terminie świadczenie stało się wymagalne (art. 481 § 1 k.c.). Sąd zasądził w pełnej żądanej pozwem wysokości odszkodowanie za koszty leczenia powoda. W myśl art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Powód wykazał w toku postępowania, że poniósł koszty leczenia w kwocie 1960,80 zł, którą to sumę biegli sądowi ortopeda traumatolog A. G. i neurolog A. N. uznali za uzasadnioną.

Podstawą prawną roszczenia powoda o rentę wyrównawczą jest art. 444 § 2 k.c., który stanowi, że jeżeli poszkodowany wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Jak podniósł Sąd Apelacyjny w Krakowie w uzasadnieniu wyroku z dnia 5 kwietnia 2016r., sygn. akt: I ACa 1677/15 „Przepis art. 444 § 2 k.c. odwołując się do pojęcia "zdolność do pracy zarobkowej" nie nawiązuje do przepisów dotyczących świadczeń rentowych z tytułu ubezpieczeń społecznych i brak podstaw, aby roszczenia o rentę z tego tytułu ograniczać tylko do tych sytuacji, gdy zachodzą podstawy do stwierdzenia niezdolności lub ograniczonej zdolności do pracy w rozumieniu tamtych przepisów. Celem art. 444 k.c. jest naprawienie wszelkich szkód majątkowych, jakich doznał poszkodowany w wyniku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia będącego wynikiem czynu niedozwolonego. Zatem okoliczność, że stan poszkodowanego wprawdzie umożliwia mu wykonywanie pracy zarobkowej, jednak nie jest on w stanie uzyskiwać z pracy takich dochodów, jakie uzyskiwałby, gdyby uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia nie doznał, stanowi częściową utratę zdolności do pracy w rozumieniu art. 444 § 2 k.c.” (Lex nr 2031161). Obowiązkiem powoda w procesie o rentę wyrównawczą jest wykazanie, że gdyby nie skutki wypadku uzyskiwałby w okresie objętym pozwem określone dochody z pracy zarobkowej. Różnica pomiędzy utraconym wynagrodzeniem, a uzyskiwanymi dochodami stanowi rentę wyrównawczą. Powód po zakończeniu pobierania świadczeń rehabilitacyjnych powrócił do pracy, jednakże z uwagi na niepełną sprawność fizyczną przeniesiono go na inny oddział i obniżono mu kategorię zaszeregowania o 150zł. miesięcznie. Jak wskazano w pozwie na wysokość wynagrodzenia wpływają również premia regulaminowa i inne dodatki wynikające m.in. z karty górnik (w szczególności dodatek w wysokości 70% podstawowego uposażenia), których wysokość zależy od kategorii zaszeregowania. Powód uzyskał wynagrodzenie za rok 2010 w wysokości 56.577,05 zł netto, za rok 2011 w wysokości 60.133,53 zł netto, za rok 2012 w wysokości 15.681,49 zł netto, za rok 2013 w wysokości 47.394,61 zł netto, za rok 2014 w kwocie 54.286,74 zł netto. Podnosząc powyższe okoliczności powód wskazał, że jego wynagrodzenie uległo obniżeniu w porównaniu z dochodami uzyskiwanymi przed zdarzeniem o kwotę 450 zł na miesiąc. Na rozprawie w dniu 24 czerwca 2015r. powód cofnął roszczenie o rentę wyrównawczą za sierpień 2013r.

W tym miejscu wskazać należy, że Sąd doręczając pozew zobowiązał pozwaną do złożenia w terminie 14 dni m.in. odpowiedzi na pozew oraz ewentualnych wniosków dowodowych, a także pouczył o treści art. 207 § 6 kpc. Po myśli tego przepisu Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Z uwagi na to, że pozwana w żaden sposób nie odniosła się do kwot żądanych tytułem renty wyrównawczej, nie złożyła w tym zakresie żadnych wniosków dowodowych Sąd zarządzeniem z 24.06.2015r. zobowiązał ją do wyliczenia ewentualnej renty wyrównawczej dla powoda z okres sporny w terminie 14 dni pod rygorem uznania, że nie kwestionuje kwoty żądanej przez powoda. Pozwana zobowiązania tego nie wykonała, a zatem Sąd przyjął, że wysokość żądanej renty nie jest sporna. Wnioski dowodowe co do renty wyrównawczej zostały złożone na rozprawie w dniu 23.11.2016r., a zatem prawie półtorej roku od doręczenia pozwu. Z tych przyczyn Sąd oddalił je jako spóźnione. Okoliczność, że u pozwanej miała miejsce reorganizacja nie usprawiedliwia opóźnienia w złożeniu wniosków dowodowych, szczególnie, że pełnomocnik pozwanej r.pr B. O. reprezentuje ją od czerwca 2015r. Mając na uwadze datę wniesienia pozwu i przebieg postępowania uwzględnienie spóźnionych wniosków spowodowałoby zwłokę w rozpoznaniu sprawy.

W konsekwencji powyższego, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda rentę wyrównawczą za okres od września 2013r. do maja 2016r. w kwocie przez niego żądanej. W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo o rentę wyrównawczą, bowiem z opinii biegłych wynika, że w dacie badania w maju 2015r. powód w pełni odzyskał zdolność do pracy pod ziemią. Sąd miał przy tym na uwadze, że już w październiku 2013r. powód powrócił do pracy na swój poprzedni oddział, a lekarz w lutym 2014r. uznał go za zdolnego do pracy szttygara zmianowego bez ograniczeń. Jednakże biegli wskazali, że u powoda utrzymywały się niewielkie ograniczenia ruchowe i wysiłkowe, a pełną zdolność do pracy stwierdzili w maju 2016r., wobec czego w ocenie Sądu do tego miesiąca zasadnym było zasądzenie renty wyrównawczej. Skoro po tym miesiącu u powoda nie występuje przesłanka z art. 444 § 2 k.c. - „utraty zdolności do zarabkowania” spowodowanej wypadkiem przy pracy – brak było podstaw do uwzględnienia roszczenia w pozostałym zakresie.

Na podstawie art. 203 § 1 i § 4 k.p.c. w zw. z art. 355 § 1 k.p.c. Sąd w punkcie 2 wyroku umorzył postępowanie o rentę wyrównawczą za sierpień 2013r. wobec cofnięcia pozwu w tym zakresie.

O kosztach orzeczono po myśli art. 100 k.p.c. w związku z § 6 pkt.7 oraz 12 ust 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. [Dz.U. Nr 163, poz.1348 z późn.zm.]. Zgodnie z przywołanym rozporządzeniem stawka minimalna dla pełnomocnika powoda to kwota 3600zł. Dokonując stosunkowego rozdziału kosztów, Sąd miał na uwadze, że wartość przedmiotu sporu wynosiła 257361zł., a powód utrzymał się w swoim żądaniu w 38% , przegrywając proces w 62%.

Pozwana nie wniosła o zasądzenie kosztów procesu, wobec czego Sąd uznał, że powodowi przysługuje zwrot kosztów procesu proporcjonalnie do stopnia wygrania sprawy. Na koszty procesu strony powodowej składają się: stawka minimalna pełnomocnika – 3600zł., opłata od pełnomocnictwa – 17zł., opłata od pozwu – 12 869zł. czyli łącznie 16 486zł. z czego 38% to 6264,68zł. Taką też kwotę Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów procesu.

Nadto Sąd obciążył pozwaną obowiązkiem pokrycia 38% wydatków w postaci kosztów opinii biegłych.

W tym stanie rzeczy, w oparciu o przywołane przepisy prawa Sąd orzekł jak w sentencji.

(-) SSO Grażyna Łazowska